Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 34'0 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3900 M. Za granicą 4 00 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 23'

Numer zawiera 8 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6527. Lwów, piątek 3. listopada 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Dalszy pochód bandy opryszków.
Tajemnicze auto w Zborowskiem.
Aresztowanie fałszywego metrop. Szeptyckiego.

My zawsze na placówce!

Lwów, 2. listopada.

Podczas gdy na obszarze b. Kongresówki — co stwierdza jednogłośnie prasa tamtejsza — zainteresowanie wyborami jest słabe, słabsze nawet aniżeli w roku 1919, ludność Małopolski, bardziej wyrobiona politycznie i stąd zdająca sobie lepiej sprawę z doniosłości tego aktu, przygotowuje się do wyborów z prawdziwym pietyzmem. Bo zresztą po raz pierwszy przecież stanie do urny wyborczej w odrodzonej Ojczyźnie. I nie odstraszy jej nic od spełnienia tego obywatelskiego obowiązku, zwłaszcza tu, na kresach. Dziś jest już rzeczą pewną, że zbrodnicze akty ukraińskich sabotażystów i wspierających ich dzikich watah bolszewickich ani na jotę nie zdołały wyprowadzić z równowagi mieszkańca wschodniej Małopolski. Niecne ich zamiary spaliły na panewce, boć nawet ten chłop ruski, dla którego głównie zainscenizowane zostało i roztrąbione po szerokim świecie rzekome „powstanie" zbrojne jako znak protestu przeciwko „narzuconym wyborom", zdradza wyraźnie chęć i wolę uczestniczenia w głosowaniu.

„Gazeta Poranna", która w każdej okoliczności i potrzebie dawała zawsze wyraz swoim narodowym poglądom, budząc ducha patrjotycznego na najbardziej zagrożonym krańcu Rzeczypospolitej, jakim jest wschodnia Małopolska, z radością i dumą stwierdza dziś, że działalność jej jako „polskiego organu kresowego", nie była bezowocna, że społeczeństwo miejscowe zaufało jej, a ufając — tem chętniej grupuje się dokoła jej haseł.

Na dziś hasłem naszem: Wybory! Stajemy do nich wszyscy — wielcy i maluczcy. Nikogo nie zabraknie przy urnie wyborczej na rozległym terenie Małopolski wschodniej, bo wszystkim nam zbyt drogie są swobody obywatelskie w naszej odrodzonej Ojczyźnie, o którą walczyli nasi praojcowie i my sami!

A choć mówi się dziś dużo i pisze o ekscesach band zbrodniczych, chociaż prasa notuje skrzętnie z obowiązku obywatelskiego i

W okręgu 51 (Lwów-powiat, Żółkiew, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów, Sokal).

Głosuj na listę

12

Marka polska spadła z powodu kłótni i walk partyjnych w Sejmie.

Drożyzna ogólna, brak ładu wewnątrz i osłabienie powagi Państwa na zewnątrz — są następstwem zacietrzewionych walk lewicy i prawicy w Sejmie.

Tylko silne Polskie Centrum

ukróci i unieszkodliwi kłótnie partji skrajnych.

Poprzyj listę 12.

W okręgu 51 (Lwów-powiat, Żółkiew, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów, Sokal).

dziennikarskiego, te lub owe fakty mogące zaniepokoić tchórzliwsze umysły, nie są to — jak zaznaczyliśmy już — wypadki tej miary, któreby mogły wytrącić z równowagi społeczeństwo tak silne duchem, jak nasze — kresowe, zahartowane w niejednej, naprawdę groźnej sytuacji.

Pozatem energja, z jaką nasz rząd — zapewne właśnie i pod wpływem owych alarmujących głosów prasy — wystąpił do walki z anarchją, daje nam całkowitą rękojmę bezpieczeństwa i spokoju — tych dwóch nieodzownych czynników w okresie wyborczym.

A więc: do urny wyborczej! Wszyscy, jak jeden mąż!

Wiece Centrum Polskiego w okręgu 51-tym.

Lwów, 2 listopada.

W ostatnich dniach odbył się cały szereg wieców w okręgu 5-tym, na które zaproszono z inicjatywy komitetów miejscowych kandydatów Centrum Polskiego. Nasi korespondenci donoszą, że jakkolwiek na te zebrania stawili się nieraz zwolennicy różnych poglądów politycznych, spokojne i rzeczowe wywody kandydatów centrowych odnosiły zawsze wybitny sukces, jednając wszędzie liście 12 nowych i gorących zwolenników.

W Horyńcu.

Dnia 26 października odbył się na zaproszenie miejscowego komitetu wiec wyborczy w Horyńcu (pow. cieszanowski) przy tłumnym współudziale wyborców obojga płci. Obszerny referat wygłosił p. Marjan Turski ze Lwowa. Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja, w której poruszono cały szereg spraw bezpośrednio okolicę interesujących, poczem jednogłośnie uchwalono wotum zaufania liście 12. Rozrzewniającym był końcowy moment zebrania, kiedy miejscowi chłopi otoczyli p. Turskiego kołem i wśród gromkich okrzyków uznania wynieśli go na rękach z sali.

W Narolu.

Dnia 27 października wiecowano w Narolu (pow. cieszanowski), gdzie wobec tłumnego zebrania referował program Centrum Polskiego p. Marjan Turski. Wywody referenta przyjęto bardzo życzliwie, nie szczędząc gorących słów uznania. W okolicy, gdzie dotychczas tylko radykalne hasła rozbrzmiewały, po raz pierwszy przedstawiono pozytywny program pracy, który został przyjęty przez wszystkich bardzo życzliwie. Lista 12 zdobyła tutaj wielkie szanse, które przewyższyły wprost wszelkie oczekiwania.

W Cieszanowie.

Dnia 28 października odbył się w Cieszanowie w sali „Sokoła" tłumny wiec dwunastki. W obszernym referacie p. Marjan Turski przedstawił wytyczne programu Centrum Polskiego. Miasto nasze, które znało dotychczas tylko hasła „ósemki" i „jedynki" przychyliło się po tym wiecu stanowczo na stronę Centrum, widząc w niem pracę spokojną i planową, pracę dającą wszelkie gwarancje odrodzenia naszej Ojczyzny, szarpanej walkami partyjnemi.

W Mostach Wielk.

W Mostach Wielkich wiecowano w niedzielę dnia 29 października. Z powodu ogromnego tłumu wyborców obradowano pod gołem niebem. Do kilku tysięcy osób przemawiali, referując program Centrum Polskiego pp.: Dudzik, Turski i poseł na Sejm Piotrowski. Wszystkich przemówień wysłuchano bez sprzeciwów, z żywem zadowoleniem. Wrażenie całego wiecu było bardzo podniosłe.

W Żółkwi.

Tego samego dnia odbyło się zgromadzenie wyborcze w Żółkwi w sali magistratu. Z początku przeciwnicy polityczni usiłowali wiec rozbić. Spokój jednak, który brzmiał w głosach referentów przywiódł do równowagi rozgorączkowanych oponentów. Po tym incydencie dyskusja zeszła na poważne tory. Imieniem Centrum Polskiego przemawiali p. Turski i poseł Piotrowski. Poważne ich argumenty wywołały nastrój niezwykle przychylny dla Centrum Polskiego. Cały szereg osób, stojących dotychczas z daleka od naszej organizacji, zgłosił aktywny akces do stronnictwa, które odpowiada najlepiej ich właściwym przekonaniom.

W Sichowie.

W Sichowie (pow. lwowski) zwołała Jedność Narodowa na niedzielę 29. października wiec wyborczy do sali szkolnej. Referował kierownik szkoły w Zubrzy, rzucając się z całą furją na Centrum Polskie, zarzucając mu zwłaszcza, iż za pieniądze żydowskie łącznie z żydami robią wybory. Od obecnego na sali p. S. otrzymał on kilkakrotną ciętą odprawę. Próba obrony nie dopisała wobec wrogiego dla Jedności stanowiska zebranych. To też pan kierownik cofnął zgłoszoną już rezolucję i jak niepyszny odjechał. Charakterystycznem jest, iż kierownik szkoły w Sichowie, poprzednio przemawiający za „Jednością", przekonany argumentami przedstawiciela Centrum, przemówił ostatni i to w duchu centrowym.

W Wareżu, Tartakowie, Krystynopolu i Kulikowie.

W Wareżu, Tartakowie i Krystynopolu odbyły się również tłumne wiece, na których imieniem Centrum przemawiali pp.: Piotrowski i inż. Karasiński. W Kulikowie referował program centrowy poseł Piotrowski. We wszystkich tych miejscowościach Centrum Polskie zdobywa sobie z dnia na dzień coraz liczniejszych zwolenników.

Również i na SYGNIÓWCE, ZNIESIENIU I ZAMARSTYNOWIE odbyły się w ostatnich dniach liczne zebrania wyborcze, gdzie po referatach oświadczono się na listę centrową.

Jak ma wyglądać kartka do głosowania i w jaki sposób ma się odbywać głosowanie.

Lwów, 2. listopada.

Niektóre stronnictwa w walce wyborczej, nie przebierając w środkach, rozrzucają kartki wyborcze z numerem listy wyborczej przeciwnika, ale wydrukowane bądź na papierze kolorowym, bądź z dodatkami, które muszą za sobą pociągnąć unieważnienie głosu.

Przypomina się zatem wyborcom, że ważne są przy głosowaniu tylko kartki białe, zawierające jedynie słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos.

Obojętną jest rzeczą, czy numer odbity jest mechanicznie (drukowany, pisany na maszynie) lub pisany ręcznie. Takie znaki, jak kropka, przypadkowy kleks, niedokładności druku, o ile tylko niema wątpliwości co do samego numeru, nie mogą być powodem do unieważnienia karty. Rzecz prosta, że gatunek papieru nie może być powodem unieważnienia głosu; obowiązuje tylko bowiem biały papier, przyczem odcienie nie grają również roli. Nie jest również wadą, jeżeli numer prześwieca na drugą stronę karty.

Rzecz prosta, że wobec tego głosować można tylko na całą listę z danym numerem, a wszelkie uwagi odnośnie do wyłączenia tego lub owego kandydata z listy są niedopuszczalne.

Wyborca winien zawczasu zaopatrzyć się w białą, czystą karteczkę (najlepiej formatu karty korespondencyjnej) i na niej w domu wypisać wyraźnie atramentem cyfrę listy na którą zamierza głosować, nie czyniąc żadnych innych dopisków ani uwag i nie podpisując swego nazwiska (głosowanie jest tajne!)

Z tą kartką wyborca uda się do odnośnego lokalu wyborczego, gdzie włoży ją własnoręcznie do koperty otrzymanej tamże, a zaopatrzonej na stronie adresowej w stampilę komitetu wyborczego, poczem niezaklejoną kopertę wręczy członkowi komitetu, który w obecności wyborcy wrzuci ją do opieczętowanej skrzyni będącej urną wyborczą.

Dla zapobieżenia ewentualnym nieporozumieniom, należy mieć przy sobie odpowiedni dokument stwierdzający identyczność wyborcy.

Czechy nie uznają u siebie narodowości polskiej.

Cieszyn, 31 paźdz.

Spis ludności, przeprowadzony w Czechosłowacji w 1920 roku, wykazał ogromny ubytek Polaków przy równoczesnym nadzwyczajnym przyroście innych narodowości. Od samego początku sprawa ta była niejasna. Wyświetlają ją w części przynajmniej poniżej podane fakta.

Otóż cały szereg osób zamieszkałych w powiecie frysztackim które podały przy spisie narodowość polską, otrzymał reskrypty starostwa frysztackiego, zawiadamiające im, że narodowość ich poprawioną została na narodowość czeską względnie śląską.

Przeciwko powyższym decyzjom nie przyznano interesowanym prawa rekursu.

Podobnych faktów wręcz sprzecznych z ustawą, w której podobne postępowanie nie jest przewidziane wyświetlić nam może ten dziwny fakt, rzekomego zmniejszania się narodowości polskiej. Świadczy on tylko o metodach, w jaki sposób Czesi chcą „czechizować" Śląsk.

Dalszy pochód bandy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Brzeżany, 1. listopada.

(d) Banda, wymknąwszy się z pod Brzeżan, skryła się w lasach obok Podwysokiego, w których bandyci przenocowali i rankiem ruszyli dalej.

Po dwóch dniach zjawiła się banda we wsi Żabińce obok Kopyczyniec. Wówczas liczyła ona 35 ludzi na koniach, oraz kilka fur z ładunkami. Stanąwszy tu pod dworem p. Horodyskiego, nie mogli się napastnicy dostać do wnętrza, gdyż silne bramy na to im nie pozwalały. W dodatku napastnicy zostali spłoszeni przez stróża nocnego, który ukryty w krzakach, wystrzelił ze swego karabinu. W następstwie tego banda odjechała z pod dworu, a zabrawszy przewodnika z najbliższej chaty, podążyła przez Grobnik i Tłusteńkie pod Husiatyn.

Pod sąd doraźny!

(Tel. od specjaln. koresp. „Gazety Porannej").

Zaleszczyki, 1. listopada.

(d) Policji tutejszej udało się z bandy Stefana Melniczuka, która po zamordowaniu dyrektora szkoły Antoniego Berezowskiego, poszła na Uścieczko i Czercze, schwytać jeszcze **trzech bandytów**. Mianowicie w okolicy Czercza ujęto niejakiego Szeremetę i Benesza, zaś Panasiuka aż w Buczaczu, dokąd on zdołał się dostać, gdy banda poszła w rozsypkę. Wszyscy oni wraz z Melniczukiem staną w **piątek przed sądem doraźnym**.

W powiecie zaleszczyckim grasuje jeszcze **jedna banda, składająca się z 6 osób**. Wczoraj napadła na Mościńce, jednak została przepędzona przez patrol, składający się z ludzi dworskich. Pościg za tą bandą trwa dalej.

Jak Podhajce broniły się przed bandą.

Zamordowanie komendanta policji i tegoż pogrzeb. — Oddział ochotniczy. — Brak sił policyjnych.

Podhajce, 1. listopada.

(d.) W uzupełnieniu wiadomości o grasujących bandach bolszewicko-ukraińskich we wschodniej Małopolsce, udało się sprawozdawcy „Gazety Porannej" zebrać wiele jeszcze ciekawych szczegółów.

Oto wieczorem dnia 18 zm. nadeszły wieści do Podhajec że jakaś banda grasuje w sąsiednim powiecie brzeżańskim, skąd po zamordowaniu kilku posterunkowych i obrabowaniu dworu zdąża w kierunku Podhajec. Wieść ta zaalarmowała mieszkańców miasta, gdyż wojsko w powiecie tym stale nie stoi załogą, a policja jest stosunkowo w bardzo słabym składzie. Za inicjatywą więc starosty Porańskiego i komisarza Ptaszyńskiego naprędce zorganizował się

oddział ochotniczy z miejscowej ludności,

który czasowo miał pomagać policji.

Następnego już dnia banda, składająca się z 18 ludzi i 2 koni, prowadzonych luzem napadła na gościńcu między Jabłonówką a Uhrynowem, w oddaleniu 5 kilometrów od Podhajec na furę, którą jechał Korczowski, komendant posterunku w Horożance oraz przodownik Górgacz z Zawałowa. Bandyci rzucili się na furę, a jeden z napastników kazał Korczowskiemu rozebrać się do bielizny, poczem zabrał ubranie i broń. W czasie zamieszania Górgaczowi udało się zbiedz i dostać się cało do Zawałowa. Następnie banda uprowadziła Korczowskiego do lasu, gdzie

później znaleziono jego zwłoki, pokryte sińcami, z rozciętą głową i uciętą ręką.

Woźnica, który wiózł Korczowskiego wprost z miejsca wypadku przybył do Podhajec i zaalarmował miasto. Równocześnie na tym samym gościńcu, przez tę samą bandę został napadnięty niejaki Lilienfeld z Podhajec i kompletnie obrabowany. Stąd banda skierowała swój marsz na południowy wschód w stronę powiatu buczackiego, a po drodze

wymordowała cały posterunek policji w Firlejowie,

a następnie po drodze obrabowała dwór w Czeremchowie.

W sobotę dnia 21. zm. ze szpitala w Podhajcach odbył się pogrzeb śp. Korczowskiego. Cała inteligencja miejscowa z marszałkiem powiatu, starosta i naczelnikiem sądu na czele, mieszczaństwo i okoliczne polskie włościaństwo tłumnie uczestniczyło w pogrzebie. A przytem zaznaczyć należy, że również ruska inteligencja z dziekanem ks. Tokarem na czele, swą obecnością zaznaczyla, że z działalnością bandy wcale nie solidaryzuje się.

Chór ruski towarzyszył pogrzebowi aż na cmentarz i tem samem dowiódł, że w społeczeństwie ruskiem z wyjątkiem prowodyrów, płatnych przez naszych wrogów, żyje gorące pragnienie zgodnego współżycia obu narodów, zamieszkujących wschodnią Małopolskę. — Wspaniały ten pogrzeb zakończono odśpiewaniem „Roty".

Najazdem bandy na powiat ludność Podhajec został ogromnie zaniepokojona, a to tembardziej, że wszelkie usiłowania schwytania bandytów tak ze strony starosty Porańskiego, jak kom. Ptaszyńskiego z powodu braku dostatecznej siły organów bezpieczeństwa, nie mogły przynieść pożądanych owoców. Podziwiać też należy, że policja z komisarzem Ptaszyńskim na czele przez 4 dni potrafiła z niezwykłą odwagą stać na posterunku, pełniąc dniem i nocą niebezpieczną służbę.

Tajemnicze auto.

(Tel. od specjal. wysłanego koresp. „Gaz. Por.").

Zborów 1. listopada, godz. 12 w poł.

(d) Dziś rano o godz. 10 przez Zborów przejechało auto, w którem jechali dwaj nieznani osobnicy.

W czasie jazdy **rozrzucali oni odezwy, nawołujące ludność do wstrzymania się od wyborów**. Auto — jak stwierdzono — podążyło w kierunku Złoczowa.

Policja zarządziła za autem pościg.

Polegli bohaterowie wracają do Ojczyzny.

(Koresp. własna „Gazety Porannej").

Czerniowce, 31 paźdz.

(y.) Pamiętna szarża 2. szwadronu ułanów, Wąsowicza, która zdobyła dla Legionów nieśmiertelną sławę, obsypała pola Rarańczy i Rokitny samotnemi mogiłami młodych bohaterów. Na obcej ziemi spoczywali dotąd, aż nadeszła chwila, gdy szczątki ich ze czcią przeniesione zostaną do Ojczyzny. Oto Kraków przygotował wspólną mogiłę dla Rokitniańskich rycerzy na swym cmentarzu — a na miejscu, gdzie spoczywały dotąd ich zwłoki, komitet Polek i Polaków na Bukowinie (na którego czele stoją: p. Eustachy Lorenowicz, konsul Rzeczypospolitej polskiej i br. dr. Kajetan Stefanowicz, właściciel dóbr Rarańczy), uczci pamięć bohaterów rokitniańskich wzniesieniem kaplicy pamiątkowej.

Obradowano już nad programem uroczystej ekshumacji i przeniesienia zwłok bohaterów, lecz w tej mierze ograniczono się narazie do ułożenia zarysu programu, gdyż ostateczne załatwienie tej sprawy zależy od porozumienia się z komitetem krakowskim, w którym to celu pułkownik Jampolski udaje się do Krakowa. Narazie uchwalono na uroczystość ekshumacji i przeniesienia zwłok aż do granicy państwa polsk., zaprosić bratnią armję rumuńską i naczelne władze bukowińskie, a nadto postanowiono wysłać delegację do Krakowa na uroczystość złożenia zwłok rokitniańskich bohaterów na tamtejszym cmentarzu.

Wkońcu uchwalono umieścić krzyż pamiątkowy, któryby wskazywał miejsce pamiętnej szarży rokitniańskiej.

Nasze pociągi będą kursowały szybciej.

W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ SZYBKOŚĆ DOCHODZIĆ BĘDZIE DO 90 KILOMETRÓW.

Lwów, 2. listopada.

W departamencie ruchu Min. kolei odbyła się konferencja, **poświęcona sprawie przyśpieszenia biegu pociągów osobowych i pospiesznych w obrębie całego państwa.**

Konferencja zwołana została w związku z nadesłanemi raportami i **dotyczyła przeważnie dyrekcji warszawskiej**, która wykazała najmniejszy projekt przyśpieszenia.

Ponieważ wszystkie dane o zamierzonym przyśpieszeniu posłużą za podstawę do układania rozkładu międzynarodowych pociągów na niedalekiej konferencji w Lucernie, więc omawiano je z największą drobiazgowością.

Największe przyśpieszenie wykazała dyr. wileńska, **w której pociągi chodzą obecnie najwolniej**; najmniejsze — jak wspomnieliśmy warszawska (z 60 na 70 klm. na godz.).

Nagół biorąc **podstawowa szybkość pociągów pośpiesznych wynosić będzie od 60 klm. (dyr. wileńska) do 90 klm. na godz., (niektóre szlaki dyr. krakowskiej).** Jak się okazuje główną przeszkodą rozwinięcia odpowiedniej szybkości (90—100) są mosty prowizoryczne i wadliwe podłoże.

—

Warunki komunikacji kolejowej z Ukrainą.

Lwów, 2 listopada.

(s) W najbliższych dniach — jak wiadomo — podjęty będzie ruch osobowy, bagażowy i towarowy między Polską i Ukrainą sowiecką na odcinku Podwołoczyska—Wołoczyska. Przewóz osób, bagażu i towarów z Polski na Ukrainę uskuteczniony będzie ze wszystkich stacji polskich kolei państw. tylko do stacji Wołoczyska, w odwrotnym zaś kierunku tylko do stacji Podwołoczyska.

Odpowiedzialność za zaginięcie, częściowy brak lub uszkodzenia bagażów i towarów ciąży **na kolei nadawczej** do czasu przekazania przesyłki w Wołoczyskach kolejom ukraińskim wzgl. w Podwołoczyskach koleiom polskim i reguluje się podług praw i przepisów obowiązujących kolej na dawczą. Dochodzenie roszczeń z tego tytułu może być skierowane tylko do kolei nadawczej.

Stacja Podwołoczyska ma obowiązek wszelki bagaż i przesyłki towarowe przeznaczone do Wołoczysk bezpośrednio po nadejściu do Podwołoczysk przedstawiać urzędowi celnemu w Podwołoczyskach celem oclenia.

Hołd Cieniom Bohaterów.

Lwów, 2 listopada.

Wczoraj popołudniu na ogrodzie Politechniki, tym dawnym cmentarzu pierwszych, śmiertelnie ranionych w obronie swego ukochanego gniazda, Orląt, skupiła się pod sztandarem garstka Obrońców Lwowa, a po odprawieniu egzekwji przez ks. kap. Jakubowskiego, ruszyła w wojskowym ordynku na cmentarz Łyczakowski.

Słowami pełnemi bólu i rzewnej tęsknoty za utraconym kwiatem narodu, który, miast kwitnąć na pożytek wskrzeszonej Ojczyźnie, leży cicho w łonie ziemi-matki, p. Nowi poruszył do głębi rzezny zastęp słuchaczy.

Po złożeniu wieńców na grobie Bohaterów z roku 1918 i uczczeniu zasług dziadów-bohaterów 1863 r., pochód rozwiązał się. Długo jeszcze jednak w noc ciemną lśniły na mogiłach światełka — i tysiące westchnień, kirem żałoby pokrytych, piersi, biegło tam, gdzie drogie błądzą dusze Bohaterów...

* * *

Dla uczczenia pamięci oficerów i żołnierzy żydów, poległych w obronie Lwowa, odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne w synagodze przy ul. Żółkiewskiej. Modły odprawili rab. Guttman i Freund. Na nabożeństwo przybyli między innymi radni żydowscy, repr. kahału i stow. żydowskich, oraz rodzice i krewni poległych bohaterów. Obecny był także reprezentant kapituły Krzyża Obrońców Lwowa.

KRONIKA.

Lwów, 2. listopada.

Układ handlowy z Węgrami. Z Warszawy telefonują (m): W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się wstępna narada międzyministerjalna dla rozpatrzenia umowy handlowej polsko-węgierskiej. Rokowania między obiema delegacjami w sprawie tej umowy rozpoczną się z końcem bieżącego tygodnia.

Dni trzeźwości. Od wczoraj po dzień 5 b. m. włącznie obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu pod wszelkiemi postaciami zarówno na butelki, jak i na kieliszki. Po przerwie 4-dniowej zakaz ten obowiązywać będzie powtórnie w dniach 10. 11 i 12 bm.

Dziesięciokrotne podwyższenie składowego. Z dniem 28. października do 4 listopada br. włącznie z powodu przepełnienia magazynów we Lwowie podwyższono składowe dla krajowych przesyłek drobnych i całowagonowych przechowywanych w magazynach kolejowych 10-krotnie.

Papierosy dla żołnierzy. Począwszy od listopada, według rozporządzeń departamentu intendantury, będą otrzymywali żołnierze żywieni według tabeli 5. po 6 papierosów dziennie, zaś żywieni według tabeli 1-szej tylko po trzy papierosy. Stan taki będzie trwał jednak tylko do końca tego roku. Na rok przyszły ustalony będzie za papierosy odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych zawiadamia, że w środę 1. listopada otrzymała od Jaworznickich komunalnych kopalń węgla telegram następującej treści: „Elektrownia Lwów — z powodu zupełnego braku wagonów zastanawiamy wysyłkę węgla — Gwarectwo". Ponieważ zastanowienie posyłek węglowych musi spowodować zatrzymanie Elektrowni wraz ze wszystkimi zatrzymania tego następstwami dyrekcja uważa sobie za obowiązek fakt ten podać do publicznej wiadomości.

Paskarstwo. W jednym z pierwszorzędnych magazynów konfekcji męskiej przy ulicy Legjonów zauważyć można od szeregu tygodni w oknie wystawowem jesny kapelusz pilśniowy męski firmy Habig, odznaczający się tem, że systematycznie co kilka dni zmienia się umieszczona na nim karteczka z ceną. I tak gdy przed 2 tygodniami jeszcze widniała na niej cyfra 60.000 mk., już w tydzień później zjawiła się nowa karteczka z cyfrą 68.000. zaś od paru dni figuruje na tym samym kapeluszu karteczka już z ceną 75.000 mk. Te zmieniające się systematycznie co kilka dni karteczki z ceną to chyba najlepsza ilustracja orgji spekulacyjnej.

Aresztowanie fałszywego metropolity Szeptyckiego.

Lwów, 2. listopada.

(d) Onegdaj na linji kolejowej Lwów — Podhajce wydarzył się niezwykły fakt aresztowania jakiegoś oszusta bolszewickiego, podającego się za metropolitę Szeptyckiego.

Oto do pociągu popołudniowego na dworcu w Podhajcach wsiadł jakiś ksiądz z brodą, który swym wyglądem zwrócił uwagę jednego z posterunkowych tak, że ten przystąpił do wylegitymowania tajemniczego księdza. Okazało się, że jegomość ów miał dokumenta, opiewające na nazwisko metropolity Szeptyckiego i z racji takich dokumentów posterunkowy pozwolił mu odjechać z dworca.

Gdy jednak o tem posterunkowy zawiadomił swego komisarza, powstało w policji podejrzenie, że tajemniczy „metropolita" musi być zapewne organizatorem grasujących band w wschodniej Małopolsce, zwłaszcza, że metropolita Szeptycki już od dłuższego czasu przebywa w Ameryce.

Wobec tego policja w Podhajcach zaraz telefonicznie zawiadomiła posterunek w Dunajowie i poleciła mu przyaresztowanie tego Szeptyckiego, co też rzeczywiście stało się na stacji kolejowej, gdy tylko zajechał tam pociąg.

Śledztwo policyjne niewątpliwie ustali, kto właściwie kryje się pod dokumentami metropolity.

Nagły zgon. Dnia 31. października zmarł nagle w drodze ze Lwowa do Dzikowa na stacji Rozwadów śp. Szymon Matusiak, emerytowany radca szkolny, b. inspektor okręgu lwowskiego, wybitny pedagog i uczony. Zmarły był przez szereg lat redaktorem kwartalnika etnograficznego „Lud", jakoteż współpracownikiem wielu pism naukowych.

Ucieczka szpiega z więzień. Z więzień sądu okr. karnego w Krakowie, zbiegł onegdaj szpieg czeski Józef Hlavis i umknął do Czech.

Złodziej w habicie. Onegdaj przyszedł do kościoła Karmelitów jakiś osobnik w habicie i przedstawiwszy się jako „brat Gabrjel" poprosił o przytułek. Czesław Boniachowski, braciszek tegoż kościoła, obszedł się z nim po chrześcijańsku i dał mu obiad. Pogańska była jednak wdzięczność brata Gabrjela, gdyż nie podziękowawszy nawet za gościnę, skradł swemu dobroczyńcy sutannę wartości 200.000 marek i znikł z nią bez śladu.

Kradzież w książęcym domu. Alicji Basley bonie u ks. Lubomirskiej skradziono onegdaj w mieszkaniu przy ul. Mochnackiego 25 pamiątkowy złoty zegarek, wartości 400.000 marek.

Kradzieże i włamania. Niewyśledzeni dotąd włamywacze po rozbiciu mieszkań skradli w ostatnich dniach: dr. Henrykowi Kruhowi, zamieszkałemu przy ulicy Szaszkiewicza 1, kołnierz futrzany oraz bieliznę łącznej wartości 500.000 marek, Józefowi Żegusławskiemu zam. przy ul. Leona Sapiehy 53, garderobę wartości 190.000 marek. Z przedpokoju mieszkania Markusa Kampnera przy ul. Friedrichów 2, ściągnął jakiś złodziej futro selskinowe, własność Rozalji Szembergowej a z balkonu mieszkania Józefy Baurowej ulicy

Separatystyczne dążenia Sejmu śląskiego.

Warszawa, 1. listopada.

(m). Ponieważ Sejm śląski w swojej dotychczasowej działalności **wykazał dążności do przekraczania swych kompetencji,** przeto władze centralne zamierzają poczynić zarządzenia dla skoordynowania działalności Sejmu śląskiego z ogólnemi zasadami administracji państwowej.

Królowej Jadwigi dywan i kapę na stół wartości przeszło pół miljona marek.

Tajemniczy granat. Wczoraj wieczorem zawiadomiono policję, że w ustępie mieszkania Maksyma Knopfa, właściciela realności przy ul. Bartosza Głowackiego 25, znajduje się jakiś przedmiot wyglądający na granat. Przybyły na miejsce posterunkowy policji wraz z jednym żołnierzem artylerzystą stwierdził, że jest to tzw. „Stillgranat". Granat ten zabrano i oddano do Zbrojowni WP. jednakowoż nie zdołano sprawdzić ani sprawcy ani celu podrzucenia go tamże.

—o—

—o—

NACZELNIK PAŃSTWA W WILNIE.

Wilno, 1. listopada.

Wczoraj o godz. 20 przybył Naczelnik Państwa na przedstawienie „Fausta" w Teatrze Polskim. Przed przedstawieniem dyrektor Cepnik powitał ze sceny Naczelnika Państwa. Licznie zebrana publiczność wznosiła długo nie milknące okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Z Teatru udał się Naczelnik Państwa na raut wydany przez Dowództwo Okręgu. Raut przeciągnął się do późnej nocy. (PAT.)

Okręg wyborczy numer 54

TARNOPOL

głosuje na listę bloku Centrowego

Nr. 10

Powiaty okręgu nr. 54: Tarnopol, Zbaraż, Trembowla, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki.

Z listy nr. 10 kandydują:

DO SEJMU	DO SENATU
Dyr. gimn. Lenkiewicz	Dr. Starzyński, prof. Uniw.
Ludwik Koziebrodzki, rolnik	Dr. Stanisław Badeni, rolnik
Dr. Mantel, adwokat	Dr. Natan, Loewenstein, adwokat
Kazimierz Maksymowicz, kupiec	
Agenor Gołuchowski, rolnik	

Włochy po zwycięstwie faszystów.

MUSSOLINI URZĘDUJE.

Rzym, 1 listopada.

Mussolini przesłał depesze do wszystkich ambasad i poselstw włoskich z zawiadomieniem o objęciu steru rządów, dodając, że spodziewa się, iż pracę przedstawicieli dyplomatycznych Włoch cechować będzie najgłębsze poczucie konieczności narodowych. (PAT.)

POPŁOCH WŚRÓD „CZERWONYCH".

Rzym, 1. listopada.

Wybuchły tu poważne rozruchy zainicjowane przez faszystów, a mające na celu rozbicie tutejszych gniazd komunistycznych. W związku z tem **wywiązały się krwawe walki, w których 8 osób raniono.**

Naogół daje się zauważyć **definitywna klęska komunistów we Włoszech.** W całem szeregu miast prowincjonalnych aresztowano wielu przywódców komunistycznych. Ruch faszystyczny dał się również we znaki włoskim socjalistom, którzy z obawy przed represjami **zbiegli w wielkiej liczbie zagranicę, przeważnie do Austrji. (AW).**

ROZRUCHY W MEDJOLANIE.

Medjolan, 1. listopada.

Wczoraj doszło tu do **poważnych rozruchów.** Faszyści rozpoczęli swą działalność od spalenia biblioteki socjalistycznego pisma „Avanti" na placu publicznym. W dzielnicy robotniczej przyszło do silnych zaburzeń, które dopiero uspokoiła policja **przy pomocy aut pancernych. (AW).**

OBSADZENIE TRJESTU.

Grac, 1. listopada.

Wojska faszystyczne w polowych uniformach, zbrojne w rewolwery i sztylety **zajęły Trjest.** Oddział faszystów obsadził prefekturę i inne urzędy. o godz. 10 wieczorem urządzono pochód manifestacyjny przy dźwięku orkiestr. Wszystkie dzienniki poddano cenzurze prewencyjnej. Spokój nie został nigdzie zakłócony. (AW).

AMERYKANKI I ICH PODWIĄZKI.



(d) Ameryka pragnie nadawać również ton modzie. Dąży do tego, aby wydrzeć berło pierwszeństwa Paryżowi i jak we wszystkiem, tak w tym kierunku czyni to w sposób wysoce ekscentryczny. Rozpoczyna bowiem reformy od... podwiązek. Istnieją już przepisy określające ściśle kolor i szerokość wstążek, z których wyrabiane są podwiązki. Urządzane są nawet wystawy podwiązek, które odrazu stały się przedmiotem wielkiego zainteresowania nie tylko wśród płci żeńskiej. Dziś w Ameryce mówi się tak o podwiązkach, jak my mówimy o kapeluszach, płaszczach i toaletach. Może i u nas przyjdzie kolej na... podwiązki.

Z TEATRU.

Dzieje Józefa.

Komedja w 5 aktach W. Perzyńskiego.

Lwów, 2. listopada.

Niedobry to omen, że zasiadłszy po dwuletniej pauzie znowu w fotelu recenzenta, natknąłem się najpierw na „Dzieje Józefa", którego ocena mam zainaugurować swe ponowne zaślubiny z krytyką teatralną. Bo jak tu zaczynać od wymyślań i to na autora, zapisanego tak ciepło w dziejach komedji polskiej, z którym się niegdyś żyło w serdecznej przyjaźni? „Dzieje Józefa" są płodem poronionym i co do tego oświadczyła się już kiedyś solidarnie krytyka warszawska. Podobno były ponadto paszkwilem na pewnych żyjących ludzi, co też brano za złe cenionemu się autorowi. Dla Lwowa ta strona komedji jest zupełnie nieaktualna, więc może patrzeć na nią jedynie pod ostrym kątem sztuki. Komedji? za ciężkie to słowo w stosunku do „Dziejów Józefa". Są one raczej udjalogowaną kroniką reporterską salonu warszawskiego, z jego snobizmem, plotkami i zamiłowaniem starzejących się dam do młodych i jurnych lokaji.

Ludzie z „Dziejów Józefa", to przeważnie papierowe manekiny, poruszane grubymi i widzialnemi z widowni sznurkami. Raz tylko w pierwszych scenach czwartego aktu pokazał swe pazury do scenicznej groteski autor „Aszantki", lecz dobre wrażenie tych scen rozpłynęło się w nudzie, jaką ziewała scena i widownia. Do Perzyńskiego, jako autora „Dziejów Józefa" dałby się świetnie zastosować aforyzm Oskara Wilde'a: „w istocie nasze pokolenie jest zwyrodniałem; sprzedaliśmy przecież nasze pierworodztwo za miskę — faktów". W tym wypadku miska wypełniona była aktualnością i senzacją, a dla szczerego artysty to jedzenie jest zawsze niestrawne.

„Dzieje Józefa" wystawiono starannie i z widocznym pietyzmem dla tak dobrze zapisanego w teatrze autora. Rutynowana i spokojna ręka Okornickiego wprawiała w pewien ruch pozbawione akcji sceny. Najlepiej zarysowaną i najbardziej zwartą w charakterystyce postać dał Dębowicz w roli Barona Putyfarowskiego. Gra Michnowskiej miała ten sympatyczny umiar i te szczere akcenty, które w każdej roli są na miejscu. Hierowski w tytułowej roli lokaja Józefa był za wytwornym. Nie można było uwierzyć, że ma się przed sobą kryminalistę i hochstaplera. Kwiatkiewiczowa z każdej powierzonej sobie rólki potrafi zrobić cacko. Łozińska, Jankowska, Orzechowski i Szkudelski grali jak się dało, choć autor nie wiele im dał aktorskiego tworzywa. Zupełnie na miejscu był epizodzik Malinowskiej.

Wogóle wszystkie grające panie bogactwem toalet starały się ożywić szarość sztuki.

Henryk Zbierzchowski

REPERTUAR TEATRÓW.

TEATR WIELKI

Czwartek 2. listopada o godz. 7 „Dzieje Józefa" komedja w 3 aktach W. Perzyńskiego.

Piątek 3. listopada o godz. 7. „Księga Hjoba" komedja w 3 aktach B. Winawera.

TEATR MAŁY.

Czwartek 2. listopada o godz. 7 „Kto zostanie posłem" groteska w 3 akt. Jana Gelli.

Piątek 3. listopada z powodu przebudowy kaloryferów teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 2. listopada o godz. 7 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

Piątek 3. listopada o godz. 7 „Taniec szczęścia" operetka w 3 aktach Stoltza.

Odpowiedzi Redakcji.

Wyborcy. Cieszy nas to, że Pan do cyfry 12, jako zdaniem Pańskiem szczęśliwej, ma zaufanie. Nie przypuszczamy, aby w tym konkretnym wypadku zawiodła..



Kraków, 1 listop.

Kraków—Bielsk 5:3. Zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Kraków—Bielsk, zakończyły się wynikiem 5:3 na korzyść Krakowa.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Mistrzostwo I klasy: W. A. F. — Admira 2 : 1 (1 : 0). Stojący na ostatniem miejscu w tabeli W. A. F. pobił prowadzącą w mistrzostwie Admirę.

Wacker — Hakoah 4 : 1 (1 : 1). Hakoah spadł w formie, Wacker podnosi się.

Vienna — Simmering 1 : 0 (1 : 0).

Hertha — Rapid 3 : 3 (2 : 0).

W. A. C. — Florisdorfer A. C. 2 : 2 (2 : 0).

Obecny **stan mistrzostwa I klasy:** 1) Admira 11 punktów, 2) Amatorzy 10 p., 3) Wacker 7 p., 4) Hertha 7 p., 5) Rapid 6 p., 6) Hakoah 6 p., 7) Vienna 6 p., 8) Sportklub 5 p., 9) Simmering 5 p., 10) W. A. C. 5 p., 11) F. A. C. 4 p., 12) Rudolfshügel 4 p., 13) W. A. F. 4 p.

Praga. Repr. Niem. Związku P. N. w Czechosłowacji — Repr. Czesk. Zw. P. N. 3 : 3 (3 : 0). Silna przewaga Czechów w drugiej połowie. Gra fair

Slavia — Amatorzy (Wiedeń) 3 : 0 (2 : 0).

Samobójstwo przy pomocy kuli armatniej.

Lwów, 2. listopada.

Pewien mieszkaniec miasteczka Opladen nad Renem odebrał sobie życie wyjątkowo starannie.

Ustawiwszy w polu pocisk 11-calowy **usiadł na nim okrakiem i wywołał wybuch.**

Oczywiście, że z desperata nie zostało śladu, a jego narzeczona i przyjaciele, którzy go błagali, aby nie popełniał szaleństwa, zostali niebezpiecznie poranieni odłamkami pocisku.

Wyspa miodowych miesięcy.

LEGENDA O TRWAŁEM SZCZĘŚCIU. — ZIEMSKI RAJ. — DAWNE PRZEZNACZENIE WYSPY.

Lwów, 1. listopada.

Na Oceanie Spokojnym jest mała wysepka Norfolk, którą romantycznie przezwano wyspą „miodowych miesięcy". Powiadają, że młoda para, która na tej wyspie przepędzi miesiące poślubne, **całe życie będzie szczęśliwą, zdrową i bogatą.** Więc różni nowożeńcy spieszą tam skwapliwie, a jest tak cudownym zakątkiem, że za trudy podróży są sowicie wynagrodzeni.

Ziemski raj, który dziś zdobył tak poetyczną opinię, **ma jednak w swojej historji straszne momenty.** Wyspa Norfolk przez długi czas była bowiem miejscem zesłania dla przestępców, dziś jeszcze można tam oglądać cele karne, w których najwięksi zbrodniarze dosłownie żywcem byli grzebani. Cele te głęboko w ziemię wmurowane miały dostateczną wielkość, aby w nich człowiek mógł stać, lub położyć się, **żywcem jednak stamtąd nie wyszedł.**

Wśród zesłanych przychodziło często do wzajemnych morderstw, a nawet były wypadki ludożerstwa. W końcu zaniechano wysyłania zbrodniarzy na wyspę i przez jakiś rok była ona zupełnie niezamieszkałą. Po roku przybyli nowi mieszkańcy. Byli to marynarze angielscy, którzy **pożenili się z słynnemi z piękności kobietami wyspy** Tahiti i porzuciwszy życie koczownicze, tam się osiedlili. Obecnie mieszka na wyspie ośm rodzin; urodzajna ziemia daje im wszelkie pożywienie, a pieniądze są w tym zakątku świata zupełnie nieznane.

Rządy na wyspie sprawuje wysoki urzędnik przysłany tam przez rząd australijski.

Budapeszt. M. T. K. — Sportklub (Wiedeń) 3 : 0 (1 : 0).

Mistrzostwa I kl.: F. T. C. — Vivo 2 : 0, U. T. E. — MAFC 1 : 0, Törekves — MAC 3 : 1, Kispest — B. T. C. 1 : 0, Vasas — 3 Obwód 1 : 1.

Berno Mor. Victoria Żiżkov — Makkabi 1 : 1 (0 : 1).

Morawska Ostrawa. Slovan — BBSV (Bielsko) 4 : 2 (3 : 1).

Na zakończenie II wojsk. kursu gimn.-sport. przy D. O. K. we Lwowie odbyły się na boisku Cytadeli w dniach 30. i 31. zm. zawody lekkoatletyczne i popis gimnastyczny uczestników kursu. Wyniki zawodów, rozegranych wśród nieprzychylnych warunków atmosferycznych i terenowych są następujące: 100 m.: plut. Szymański z 9 p. ul. 12.6 sek., 200 m.: ten sam 26 sek., 800 m.: sierż. Stępniewski z 54 pp. 2 min. 35 sek. Rut kulą: kapr. Cybuch z 26 pp. 8.53 m. Skok w dal: plut Szymański 5.22 m.

Strzelec (Wilno) bawił ubiegłej niedzieli w Rydze, gdzie rozegrał swe pierwsze międzynarodowe zawody z tamtejszą drużyną „Kaiserwald", zakończone nierozstrzygniętą 3 : 3. Debiut Strzelca zagranicą wypadł więc pomyślnie.

Ekonomista.

—o—

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 2. listopada.

Wczoraj przedpołudniem tendencja chwiejna, kursa zmieniały się ciągle, zaś o godz. 5.30 popołudniu zaczęła się tendencja silniejsza i dolary podniosły się o 100 do 150 punktów, również złoto, srebro i czeskie korony poszły w górę. Z wyjątkiem czeskich koron, obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 14500 do 14600, 1 i 2-ki 14300 do 14400, kanadyjskie 14300 do 14400, 1 i 2-ki 14000 do 14100, marki niem. 3.30 do 3.40, leje 88 do 90, czeskie korony 450 do 460, austr. tys. now. em. 450 do 500, austr. tys. star. em. 1450 do 1500, setki now. em. 45 do 46, setki star. em. 130 do 140, 50 kor. 40 do 50, 20-kor. 16 do 20, 10-kor. 8 do 10, 10 kor. 8 do 10, 1 i 2-ki 40 do 45, ruble 5-setki 125 do 135, setki 130 do 140, 25 rubli 130 do 140, 10 rubli 130 do 140, ruble dumskie 20 do 25, karbowańce 105 do 110, hrywny 135 do 140, franki franc. 1000 do 1050, funty szterl. 53000 do 53500, franki szwajc. 2100 do 2200.

Złoto. 20-kor. 57000 do 58500. 20-frank. 56000 do 57000, 20-mark. 60000 do 62000, funty szterl. 58000 do 59000, 10 rubli 66000 do 67000, dolary 13000 do 13200.

Srebro. korony 1030 do 1040, 5 kor. 5500 do 5600, floreny 2700 do 2750, ruble 4300 do 4450, kopiejki 2200 do 2252, dolary 10000 do 10500, połówki i ćwiartki 9800 do 10000, kanadyjskie 9500 do 9800, drobne 9000 do 9200, leje 1025 do 1040, austr. stempl. 15 i pół, austr. przekazy 15 i pół.

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA TAŃCÓW NOWOCZESNYCH

(„Ecole de Danse") St. Niemczynowskiego, ul. Lindego 5. Wpisy od 5—8. Najnowsze kreacje taneczne. Ścisły dobór towarzystwa. 7036

Słuchaczka filozofji poszukuje lekcji. Administracja pod „Lekcja". 7052

POSADY I PRACE

Szukam posady w branży żelaznej. Pracowałem w tym zawodzie. Zgłoszenia do Redakcji pod „Uczciwy". 7046

Adwokat Radlewski, Komarno, poszukuje koncypjenta. Zgłoszenia Lwów, Romanowicza 5. 7044

Poszukuje się do tutejszego biura młodego uczciwego chłopca z dobremi referencjami do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia ul. Lelewela 5a I. piętro. 7039

Panna z praktyką 5-cioletnią biurową poszukuje posady przed południem. Wiadomość w Administracji „Zofja". 7029

Towarzystwo Ubezpieczeń „Omnium", Sp. Akc. w Warszawie, Reprezentacja we Lwowie, pl. Marjacki 8, poszukuje zastępców w działach ogniowym, kradzieżowym i transportowym we wszystkich miejscowościach Małopolski. 7053

Urzędnik, były oficer rachunkowy z praktyką buchalteryjną, władający kilkoma językami poszukuje posady biurowej natychmiast. Zgłoszenia pod „Pilny" Reklama Prasowa, Lwów, Chorążczyzna 7. 7067

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Używane sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro klejnoty, perły, kupuje, wypłacając najwyższą wartość. **Strauch**, jubiler, Lwów, Legionów **29.** 6959

Motor Diesla 25—30 H. P. wraz z dynamo maszyną oraz lokomobilę 35 H. P. sprzeda Mastalski 3. Maja l. 2. 7037

Połowę domu parterowego (budowany w roku 1914), dach blaszany przy ul. Paulinów górnej do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń: Alojzy Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14. 7049

Para ładnych koni powozowych do sprzedania. Wiadomość Kraszewskiego 17, parter 9—11 rano. 7040

Powóz prawie nowy okazyjnie do sprzedania, ulica Krupiarska 21. 7041

Maszyna szewska, duża cylindrowa do sprzedania. Wiadomość u dozorcy Pańska 21. 7026

Kamienica 3-piętrowa, wolne mieszkanie (pokój z kuchnią) w okolicy śródmieścia przy tramwaju z powodu wyjazdu sprzeda tanio „Fortuna", Lwów, Frydrychów 3. 7003

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Kuchnia i pokój (balkon) słoneczne, suche, odstąpię. **„Miljon X".** 7035

Pokój umeblowany lub nie, z balkonem, słoneczny, tylko samotnej zamożnej osobie. „Pożyczka 1" do Administracji. 7034

Pokój z osobnem wejściem ewentualnie z utrzymaniem poszukuje od 10 listopada na dobrych warunkach bankowiec-kawaler. Może dać węgiel. Zgłoszenia pod „Bankowiec" do Administracji. 6988

Pokój umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem poszukują dwie siostry słuch. uniwersytetu. Odpowiedź pod „Siostry" do Administracji. 7022

Poszukuję ładny pokój umeblowany z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „Wysoki czynsz". 7043

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez 12 pułk kres. artylerji polowej w Mikulińcach na nazwisko Józef Jankowicz ze Skwarzawy starej pow. Żółkiew, uprasza się o nadesłanie: Józef Jankowicz, Skwarzawa stara, p. Żółkiew. 7036

ROZMAITE

Bandażysta Polaczek, Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo. 6562

Przeciw kaszlowi i cierpieniom żołądka najlepszym lekarstwem są sztuczne wody mineralne wyrobu fabryki „Zdrowie" we Lwowie, ul. Zdrowie 9. **Zamówienia z** prowincji załatwia się odwrotnie. 7015

JABŁKA

zimowe szlachetne, pakowane w skrzyniach **sprzedaje** od 3—6 Chorążczyzna 5 i Anczewskich 10. 6463

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. J. MUND** b. sekundarjusz szpitala wied. i lwowskiego ordynuje od 8 — 9, 12—1, i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 6593

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** **ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud.** pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 6577

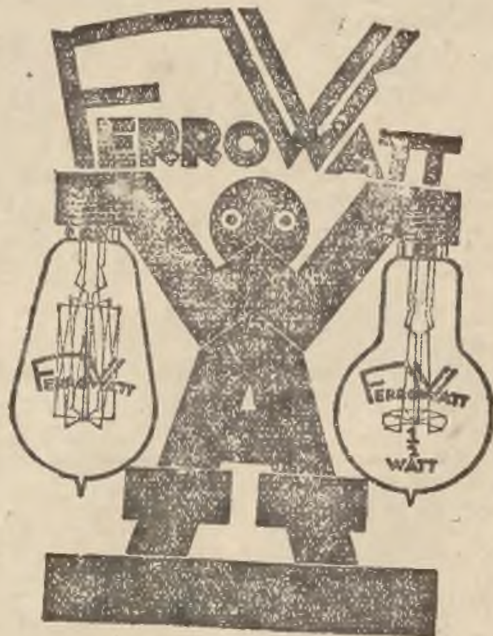
Do 50 wag. drzewa opałowego sosnowego, suchego sprzeda tanio częściami **„Garda"**, **Pańska** 11, III. sch., II. p., od 10—12.30. 7025

Walce młyńskie

i porcelanowe 650 X 250, 400 X 300, 400 X 350 **sprzeda** okazyjnie **TOPAS, Lwów, Kraszewskiego 19.** 7009

Popłatne zajęcie

uzyskać może każdy dobrze ustosunkowany kupiec, przemysłowiec, urzędnik lub emeryt, obejmując przedstawicielstwo miejscowe poważnego Towarzystwa asekuracyjnego. Zgłoszenia z dokładnemi wiadomościami osobistemi pod „Stateczność" do „Reklamy prasowej", Lwów, Chorążczyzna. 7066



ŻARÓWKA QUALITÄTSLAMPE
KTO CHCE OSZCZĘDZAĆ UŻYWA TYLKO
FÓLWATT LAMP „FERROWATT". 6671

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe we Lwowie

poszukuje 7050

URZĘDNIKA

obznajomionego dokładnie z materjałami technicznymi i korespondencją polsko-niemiecką. Zgłoszenia nadsyłać należy pod szyfrą: „Materjały“ do Powsz. Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14.

Apteka do wydzierżawienia

w jednem z głównych miast Polski. Zgłoszenia: Biuro handlowo-komisowe Gustawa Śliwińskiego, Lwów, Halicka 5. 7024

Zdolnych ajentów

poszukuje poważna polska instytucja ubezpieczeniowa. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia i wyników pracy oraz stawianych wymagań pod „Miła współpraca“ do „Reklamy prasowej“. Lwów, Chorążczyzna. 706

Maszyny do szycia



1. najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 A.

Przyjmuje również maszyny do naprawy

71 9

SZAMPAN

marki światowej sławy „LOUIS MEUNIER“ sec i demi sec poleca Jeneralna reprezentacja na całą Polskę Małopolskie Towarzystwo handlowe EMTEKA Lwów, ulica Kopernika 42 b. 7 47

ARMATURĘ

do kotłów parowych i maszyn, RURY żelazne i miedziane, PASY skórzane wiedeńskie, artykuły techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu poleca tanio

„WENTYL“

Lwów, Gródecka 36. Tel. Nr. 737. 7031

Konkurs

na szycie po 20.000 szt. koszul i kalesonów z materjałów skarbowych według norm zużycia materjałów i wzorów Okręgowego Zakładu Mun. Nr. VI. Lwów (Marcina 3?), który udziela wyjaśnienia.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na szycie bielizny“ składać w Okręgowej Komisji Zakupów przy Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. VI. Lwów (Janowska 5) w terminie do listopada b. r. do 15 h.

Oferty powinne zawierać:

1. Wynagrodzenie za szycie 1 kompletu (osobno koszuli, osobno pary kalesonów i razem).
2. Tygodniową produkcję.
3. Kwit Kom. Gosp. Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr. VI. Lwów (Janowska 5) na złożone wadjum w kwocie 300.000 Mkp.

Otwarcie ofert 8. listopada b. r. o 9 h.

O wyniku zostaną oferenci powiadomieni do 20. listopada b. r. przy zwrocie wadjum w razie nieprzyjęcia oferty.

Szefostwo Intendentury O. K. VI. Lwów

7565 L. 41949/M/22.



Głosujemy na 12.

KOKS GAZOWY

z wysyłką poza miasto i na prowincję dostarcza wagonowo

ADOLF KELTER

Warszawa, Żelazna 84. 7374 **Telefon 287-58**

Wielka tania wyprzedaż resztek!

(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce DWA RAZY do roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Gazety Porannej“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Gazety Porannej“ po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki są podzielone na 5 gat. i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach).

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

Gatunek	„A“	Mkp. 15900	za 3 metry	7000	za 1 metr.
„	„B“	„ 17900	„ 3 „	8000	„
„	„C“	„ 21500	„ 3 „	9000	„
„	„D“	„ 25800	„ 3 „	10000	„
„	„E“	„ 29700	„ 3 „	120 0	„

Do każdej resztki na żądanie klijenta wysyłamy komplet podszewki p. marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawów po mk. 6500.— wyższy gat. po mk. 8000.— i najwyższy gat. 9500.—.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek	„A“	Mkp. 22500	na palto	Materjały te są grube,
„	„B“	„ 26500	„	miękkie w ładnych ko-
„	„C“	„ 32900	„	lorach na lewej stronie
„	„D“	„ 36500	„	mają kratę, zamieniającą
„	„E“	„ 41500	„	podszewkę.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mkp. 1000.—.

UWAGA. Przy zamówieniach na tę TANIĄ sprzedaż resztek OBOWIĄZKOWO jest załączyć w liście przy zamówieniu następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

KUPON NA TANIĄ SPRZEDAŻ RESZTEK.

W Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18—20.

Ważne: październik-listopad.

Czytelnik „Gazety Porannej“ ——— Imię i Nazwisko ———

——— Poczta ——— Wieś ———

Nr. domu ——— Powiat ——— Ziemia ———

Baczność! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwu miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gazety Porannej“ otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18-20,

Telefon 243—80 i 171—28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

Uwaga: W razie, gdy wysłany towar się nie podoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 7264

Komunikat.

W dniu 3 października 1922 roku, odbyło się w lokalu Spółki przy ulicy Bielowskiego 5 we Lwowie, V-te zwyczajne walne zgromadzenie CHODOROWA, Akc. Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie, które uchwaliło przewalutować dotychczasowy kapitał akcyjny, wynoszący Mp. 63,000.000·— podzielony na sztuk 45.000·— akcji po im. wartości Mp. 140·— każda, do wysokości 450,000.000·— przez podwyższenie imiennej wartości każdej akcji na Mp. 1000·— drogą przestemplowania akcji.

Towarzystwo zamierza wyzyskać całkowitą sprawność rafinerji cukru w Chodorowie i przerafinować w niej prócz surowca, otrzymanego z własnych buraków, także i surowiec zakupiony w innych cukrowniach, oraz wybudować magazyny w Chodorowie na cukier surowy i rafinadę. Towarzystwo zamierza również wybudować magazyn na dworcu kolejowym we Lwowie.

Zwiększające się ustawicznie trudności robotnicze, skłoniły Towarzystwo do zakupienia w Czechosłowacji urządzenia patentowanego „ELFA“ które służyć ma do mechanicznego wyładowania buraków z wagonów, zapomocą prądu wody.

Z inwestycjami tymi wiąże się również projekt finansowego połączenia się z jedną z odbudowujących się surowni w dawnej Kongresówce, na granicach Małopolski.

Celem pokrycia powyższych inwestycji uchwaliło wspomniane walne Zgromadzenie podwyższyć przewalutowany jak wyżej kapitał akcyjny o dalszych Mp. 250,000.000·— do wysokości Mp. 700,000.000·— a odnośna uchwała walnego zgromadzenia akcjonarjuszy przesłaną już została do Ministerstwa do zatwierdzenia. 7051

Drukiem Spółki drukt. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.